



Plantacja wyrosła

W kwietniu „Farmer” uczestniczył w zakładaniu plantacji wierzby energetycznej. Obecnie odwiedziliśmy plantację, by się przekonać, jak wygląda po pierwszym sezonie wegetacyjnym.

Wojciech Konieczny

Gerard Borowski nie był zaskoczony moją wizytą. Jeszcze w kwietniu w chwili sadzenia wierzby, umówiliśmy się, że będę zaglądał i sprawdzał, co dzieje się na plantacji.

– *Bąłem się o przyjęcie sadzonek, bo to przecież gleba lekka, V i VI klasy – zaczął rozmowę. – Opatrzność chyba nade mną czuwała. Tak deszczowe lata nieczęsto się zdarzają. Przed nami zaczęły*

się zielenić czubki wierzb. Im bliżej plantacji, tym dokładniej widać, ile przyrosły przez te kilka miesięcy. Wystrzeżliły do nieba na 3-4 metry. Rezultat przeszedł najsmielwsze oczekiwania gospodarza.

Kiedy rozmawialiśmy wiosną, liczył na solidne ukorzenie nie sadzonek w pierwszym roku wegetacji, a tu proszę – plantacja „gada z niebem”. Chodzimy po młodniku, licząc wypady. Okazuje się, że odsetek nieprzyjętych sadzonek jest bardzo niski. Braki nie przekraczają 2 proc. Ubytki są rozrzucone na 25 ha, więc nie rzutują na zagęszczenie plantacji.

– *Pojedyncze puste miejsca nie spowodują w przyszłości*

spadku plonu masy drzewnej – stwierdził Marek Szałański opiekujący się plantacją z ramienia firmy Vattenfall, dla której uprawiana jest wierzba. – *Uzupełnienie obsady przy tak równomiernym przyjęciu jak tutaj, nie jest specjalnie konieczne i – co trzeba sobie jasno powiedzieć – już w założeniu trudne. Starsze o rok rośliny, bardzo skutecznie odetną wyrastające sadzonki od światła, tłumiąc ich wzrost. Sprzyja temu naturalna skłonność wierzby wiciowej do krzewienia się, a tym samym do szybkiego wypełniania niewielkich luk w stworzonych zaroślach. Problemem jest tylko wówczas, gdy wypady mają charakter placowy i takie miejsca trzeba bezwzględnie uzupełniać. Nie występuje wówczas zjawisko konkurencji o światło i dosadzenia mają sens.*

– *Żadna uprawa nie przebiega bez problemów. Co sprawiało kłopot? – spytałem pana Gerarda. – Chwasty, chwasty i jeszcze raz chwasty. W momencie sadzenia wierzby nie doceniłem zagrożenia, jakie będą stanowiły. Uciekło mi z głowy, że przecież jest to uprawa szerokokorządowa, a więc bardzo sprzyjająca ich rozwojowi. Żywiotowy ich rozwój potęgowała jednocześnie pogoda. Przechodzące deszcze w tym samym stopniu pobudzały wierzbę jak i chwasty do intensywnej vegetacji. Wbrew sugestiom pana Szałańskiego przyjąłem, że pierwszy zabieg odchwaszczający wykonam mechanicznie. Dopiero kolejny będzie z użyciem herbicydu. Obawiałem się, że wcześniej zastosowany środek chwastobójczy zahamuje na pewien czas wzrost wierzby i stąd taka decyzja. Dzisiaj wiem, że należało postąpić odwrotnie.*

Na pytanie, czy w kończącym się sezonie wegetacyjnym planowane są jeszcze jakieś zabiegi pielęgnacyjne, usłyszałem, że wykonane zostanie cięcie pielęgnacyjne. Rośliny zostaną podkoszone na wysokości ok. 0,5m. Spowoduje to, że wiosną z paczków śpiących wybiją liczne pędy. Plantacja bardzo mocno zagęści się, dając w kolejnym roku (trzecim od posadzenia) wysoki plon masy drzewnej. Efektem ubocznym tego zabiegu jest eliminacja konkurencji chwastów. Gęste krzewy wierzby całkowicie przesłonią glebę i nie dopuszczą do niej światła.

Moją uwagę zwróciły efekty żerowania szkodników – na szczęście nielicznych. Okazuje się, że ich obecność jest całkowicie bezkarna. Ministerialny rejestr środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu nie zawiera nawet jednego insektycydu pozwalającego na ich zniszczenie. Chemiczne zwalczanie szkodników jest więc nielegalne.

Spytałem gospodarza o wysokość nakładów, jakie musiał ponieść w mijającym sezonie. – *Praktycznie nic mnie to nie kosztowało. Sadzonki kupiła firma Vattenfall. Zapłaciła za ich posadzenie, a mnie wypłaciła zaliczkę na niezbędne prace pielęgnacyjne. W tym roku będę na plus, o wysokość wypłacanych przez ARiMR płatności obszarowych. Czy to dużo? W moich warunkach tak. Siostra, z 30 ha pola obok mojego, zebrała w tym roku aż 35 t zboża. Licząc nakłady, jakie poniosła na kwalifikowany materiał siewny, nawozy, chemię i robociznę, poniosła dotkliwie straty. Czyli dobrze zrobiłem stawiając na wierzbę.* 🌱

VATTENFALL HEAT POLAND PEWNYM ODBIORCĄ BIOMASY Z PLANTACJI

Decydując się na współpracę z Vattenfall, zagwarantujesz sobie pewny, stały dochód na wiele lat.

Jeśli jesteś zainteresowany współpracą, skontaktuj się z:

Marcin Pisarek
analityk biznesowy
tel. 22 587 44 14
kom. 508 007 027
marcin.pisarek@vattenfall.pl

Marek Szałański
konsultant ds. upraw energetycznych
tel. 22 587 44 02
kom. 796 606 109
marek.szalanski@vattenfall.pl

Więcej informacji: www.vattenfall.pl/biomasa